

Sygn. akt II W 454/15

(...) 324/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Jacek Targoński

Protokolant: Dorota Bober

przy udziale oskarżyciela z KMP w Świnoujściu - Małgorzaty Rybczyńskiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 03 lutego 2016 r. i 13 kwietnia 2016 r. sprawy

przeciwko **K. Ł. (1)**

s. M. i R. z. A.

ur. (...) w Ś.

obwinionemu o to, że:

w dniu 08 maja 2015 r. około godz. 16:30 w Ś. przy ul. (...) w wyniku szarpnięcia uszkodził kurtkę marki 4F, wartość uszkodzonego mienia 200 (dwieście) złotych, czym działał na szkodę K. K. (1),

### ***tj. o wykroczenie z art. 124 § 1 kw***

I. Obwinionego K. Ł. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu wykroczenia, z tym ustaleniem, że wartość uszkodzonego mienia wyniosła 325 złotych i za ten czyn, na podstawie art. 124 § 1 kw wymierza mu karę grzywny w kwocie 300 (trzystu) złotych,

II. na podstawie art. 124 § 4 kw zobowiązuje obwinionego do zapłaty na rzecz K. K. (1) kwoty 325 (trzystu dwudziestu pięciu) złotych tytułem równowartości wyrządzonej szkody,

III. na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw, art. 119 kpw w zw. z art. 627 kpk i art. 3 ust. 1 oraz art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu w łącznej kwocie 130 (stu trzydziestu) złotych, na którą składają się:

a) zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 (stu) złotych,

b) opłata w kwocie 30 (trzydziestu) złotych.

Sygn. akt II W 454/15

## UZASADNIENIE

M. K. (1) i K. K. (1) byli małżonkami. Z tego związku posiadali dwoje małoletnich dzieci. Ich związek małżeński rozwiązano przez rozwód. Od tego czasu K. K. (1), na stałe zamieszkujący z rodziną w G. przyjeżdża w określone dni tygodnia do Ś., w celu zrealizowania swojego prawa do kontaktu z synami. Przed każdym takim przyjazdem K. K. (1) kontaktował się telefonicznie ze swoją byłą żoną.

W dniu 8 maja 2015 r. około godz. 16.00 przyszedł do mieszkania M. K. (1), przy ul. (...). Do Ś. przyjechał wraz ze swoją matką A. K. (1) oraz żoną A. K. (2) i dwojgiem małoletnich dzieci. Kiedy K. K. (1) stwierdził, że jego była żona utrudnia mu kontakt z synami, zawiadomił tutejszą jednostkę Policji. Następnie oczekiwał na interwencję przed budynkiem.

W tym czasie M. K. (2) zadzwoniła do swojego obecnego partnera K. Ł. (1) z prośbą o przybycie do jej mieszkania.

K. Ł. (1) i K. K. (1) znali się.

**Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia K. Ł. (1) – k. 16-17, 36

- zeznania K. K. (1) – k. 8, 52-53

- zeznania A. K. (1) – k. 53

- zeznania A. K. (2) – k. 53

K. K. (1) oczekiwał na Policję przed budynkiem na ul. (...). Spacerował wówczas w towarzystwie małoletniej córki i matki A. K. (1). Jego żona A. K. (2) przebywała w samochodzie zaparkowanym kilkadziesiąt metrów od budynku, opiekując się drugim dzieckiem.

Po chwili A. K. (2) zauważyła, że w stronę mieszkania M. K. (1) zmierzał znany jej K. Ł. (1). Na wysokości samochodu w którym siedziała A. K. (2) spotkał się z E. J. (1), która powiedziała mu żeby nie robił awantury. K. Ł. (1) szybkim zdecydowanym krokiem podszedł do K. K. (1). Pokrzywdzony trzymał akurat na rękach swoją córkę, którą na widok mężczyzny postawił obok siebie na chodniku. K. Ł. (1) podszedł do K. K. (1) i używając wobec niego słów wulgarnych chwycił go obydwiema rękami pod pachy i zaczął szarpać. K. K. (1) próbował uspokajać obwinionego, wskazał że przyjechał tylko zobaczyć się z dziećmi. Kiedy K. Ł. (1) puścił K. K. (1), chciał go uderzyć do czego ostatecznie nie doszło, natomiast proponował mu aby „poszli za budynek” i tam kontynuowali starcie.

W wyniku szarpania pokrzywdzonego przez K. Ł. (1) doszło do uszkodzenia czarnej kurtki marki 4F, którą K. K. (1) w chwili zdarzenia miał na sobie. Wartość kurtki wynosiła 325 zł. W kurtce doszło do uszkodzenia szwów pod pachami.

**Dowód:**

- częściowo wyjaśnienia K. Ł. (1) – k. 16-17, 36

- zeznania K. K. (1) – k. 8, 52-53

- zeznania A. K. (1) – k. 53

- zeznania A. K. (2) – k. 53

- zeznania K. J. – k. 54-55

- częściowo zeznania M. Z. – k. 54

- częściowo zeznania E. J. (1) – k. 54

- notatka urzędowa – k. 4

- protokół oględzin rzeczy – k. 12-15

- materiał poglądowy – k. 11

K. Ł. (1) ma obecnie 30 lat. Jest kawalerem, posiada jedno dziecko.

Z zawodu jest starszym marynarzem. Osiąga dochód w wysokości około 2500 zł netto. Nie był leczony psychiatrycznie i odwykowo.

#### **Dowód:**

- oświadczenie K. Ł. (1) - k. 36

K. Ł. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że K. K. (1) pomówił go o uszkodzenie kurtki. Stwierdził, że K. K. (1) lubi podawać ludzi do sądu dlatego nie zbliżył się do niego. Odnośnie zdarzenia wskazał, że w dniu 8 maja 2015 r. ok. 16.00 w rozmowie

z partnerką M. K. (1) dowiedział się, że została ona uderzona w twarz przez K. K. (1). Z tego względu postanowił do niej pójść. Przed budynkiem zobaczył K. K. (1) i powiedział mu parę ostrych słów, tj. że jest damskim bokserem i że jak chce się spróbować, to mogą wyjść za blok. Obwiniony wyjaśnił, że to były tylko jego słowa. Wskazał, że nawet do niego nie podchodził za blisko, bo wiedział że lubi ludzi podawać do sądu. Dodał, że po tych słowach poszedł do mieszkania M. K. (1), gdzie zastał funkcjonariuszy Policji. Nadto wyjaśnił że świadkami tej sytuacji mogła być matka K. K. (1) a także E. J. (1) i M. Z., co do których nie miał pewności czy tam byli.

Obwiniony wskazał również że nie utrzymuje stosunków towarzyskich z E. J. i M. M. Z.. E. J. przychodziła kiedyś do jego partnerki „na paznokcie”.

Stwierdził, że K. K. (1) obwinia go o uszkodzenie kurtki bo musiał coś na niego znaleźć.

#### **- wyjaśnienia K. Ł. (1) - k. 5, 44**

Wyjaśnienia obwinionego co do istoty sprawy, a więc w części w jakiej zaprzeczył uszkodzeniu kurtki nie zasługują na wiarę, ponieważ są nielogiczne, sprzeczne z zeznaniami K. K. (1) oraz innych świadków, a także z zasadami doświadczenia życiowego. Oceniając wyjaśnienia K. Ł. (1) sąd miał na uwadze, że między nim

i jego obecną partnerką (byłą żoną K. K. (1)) a pokrzywdzonym istnieje konflikt personalny, którego efektem są spory o realizowanie kontaktów z dziećmi. Przy ocenie meritum sprawy, a więc uszkodzenia kurtki K. K. (1) powyższe okoliczności należało mieć na względzie, choć zasygnalizować trzeba, że przemawiały one za wiarygodnością pokrzywdzonego. Zdaniem sądu twierdzenia obwinionego, jakoby nie uszkodził kurtki K. K. (1) gdyż nawet do niego nie podchodził za blisko i nie szarpał - nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie element linii obrony.

Na wiarę zasługiwały jedynie te wyjaśnienia obwinionego, które dotyczyły kwestii niespornych, a odnoszących się do obecności na miejscu zdarzenia i do kierowania względem pokrzywdzonego wulgaryzmów.

Jeśli chodzi o to, czy doszło bądź nie doszło do szarpania przez obwinionego za odzież K. K. (1), wyjaśnienia obwinionego okazały się sprzeczne nie tylko

z zeznaniami świadków, którzy popierali wersję pokrzywdzonego, ale i z zeznaniami świadków mających w zamyśle obwinionego i jego obrońcy – wspierać wersję K. Ł. (2). Chodzi mianowicie o zeznania M. Z. i E. J. (1).

Sąd dał w całości wiarę zeznaniom K. K. (1), bowiem okazały się jasne, logiczne, stanowcze i korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym. Przede wszystkim jego zeznania zostały potwierdzone twierdzeniami A. K. (1) i A. K. (2), oraz znalazły potwierdzenie w protokole oględzin rzeczy i materiale poglądowym.

Nie do pogodzenia z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego są sugestie K. Ł. (1), jakoby K. K. (1) sam dokonał uszkodzenia swojej kurtki a następnie pomówił go o popełnienie wykroczenia, ponieważ podobno „lubi ludzi podawać do sądu”. Oceniając kontekst całej sytuacji, w jakiej doszło do zdarzenia, nie sposób przyjąć aby K. K. (1) celowo sam uszkodził swoją kurtkę, bądź przybył na miejsce zdarzenia w już uszkodzonej kurtce i posądził o to K. Ł. (1).

Takie zachowanie byłoby po prostu nieracjonalne. Zeznania pokrzywdzonego, potwierdzone zeznaniami pozostałych świadków wskazują, że głównym i zarazem jedynym celem jego wizyty w mieszkaniu M. K. (1) było spotkanie się z dziećmi. Zeznania matki i żony K. K. (1) sąd uznał za wiarygodne. Osoby te zeznawały spontanicznie, przedstawiały przebieg zdarzenia z perspektywy miejsc, w których je obserwowały. Nie może dziwić, że ich relacje częściowo różnią się od siebie, jednak są to elementy o drugorzędym znaczeniu. Bez znaczenia dla oceny wiarygodności tych świadków pozostaje to, że A. K. (1) stwierdziła, że

w momencie szarpania pokrzywdzonego trzymał on dziecko na rękach, zaś sam K. Ł. (1) i jego żona zeznali, że dziecko zostało postawione na chodniku. Zdaniem Sądu sytuacja była bardzo dynamiczna, a niewątpliwym stres związany z nieoczekiwanym zajściem a także stres spowodowany koniecznością zeznawania w sądzie wpłynął na sposób odtwarzania faktów przez świadka. Niemniej tak w zeznaniach K. K. (1) jak i jego rodziny trudno doszukać się elementów konfabulacji, nadmiernej chęci obciążania kogokolwiek czy wręcz chęci zemsty.

Z tego względu ich relacje należało uznać za w pełni wiarygodne.

Dużo większe rozbieżności rysują się między wyjaśnieniami K. Ł. a E. J. i M. Z.. Pomijając już, w jakiej konfiguracji oraz czy z dzieckiem czy bez dziecka, wymienione osoby obserwowały zdarzenie, gdyż ma to podrzędne znaczenie w sprawie, podnieść należy że obydwójce stwierdzili że widzieli jak K. Ł. (1) i K. K. (1) odpychali się. Tymczasem sam obwiniony twierdził stanowczo, że nie doszło między nim a pokrzywdzonym do jakiegokolwiek kontaktu fizycznego, co najwyżej do ostrej słownej wymiany zdań (i „zaproszenia” do bójki za blokiem). Istniała również istotna rozbieżność między wersjami E. J. i M. Z. co do tego z którego miejsca obserwowali zdarzenie oraz co do tego, czy widzieli szarpanie za kurtkę. M. Z. stwierdził że nie pamięta, zaś E. J. stwierdziła że takiego momentu nie widziała.

Niezależnie od powyższego, zeznania M. Z. i E. J. miały na celu jawne wsparcie linii obrony obwinionego. Zdaniem Sądu świadkowie nie zasługują na wiarygodność, z uwagi na stopień znajomości z K. Ł. (1) i jego partnerką M. K. (1). Wyraźnie widać na podstawie zeznań tych osób, że przed rozprawą byli oni ukierunkowywani przez obwinionego lub bliskie mu osoby w celu złożenia zeznań określonej treści.

Wiarygodne w całości okazały się zeznania K. J., który potwierdził, że już w trakcie interwencji była mowa o uszkodzeniu zarówno kurtki jak i telefonu pokrzywdzonego. Świadek wspominał o tym w notatce służbowej oraz potwierdził w toku przesłuchania. Jako osoba obca i bezstronna, nie miał on interesu w zeznawaniu na korzyść kogokolwiek ze stron.

Wiarygodne okazały się dokumenty w postaci protokołu oględzin rzeczy wraz z dokumentacją zdjęciową. Sąd dokonał zmiany opisu czynu, przez przyjęcie, że wartość uszkodzonej kurtki wyniosła 325 zł, ponieważ nie było podstaw aby odmówić wiarygodności pokrzywdzonemu co do tej kwestii. Odpowiedzialność z art. 124 § 1 kw warunkuje umyślne zniszczenie rzeczy, uszkodzenie jej lub uczynienie niezdatną do użytku, gdy wartość wyrządzonej szkody nie przekracza 1/4 minimalnego wynagrodzenia. Nie ulega wątpliwości, że szarpanie w okolicach pach pokrzywdzonego za odzież było działaniem umyślnym, a obwiniony musiał obejmować zamiarem co najmniej ewentualnym, że w wyniku takiego działania dojdzie do uszkodzenia kurtki. Dla każdej osoby dorosłej, z pewnym bagażem doświadczenia życiowego kwestia tego, że szarpanie za odzież może spowodować jej uszkodzenie jest więcej niż oczywista. W tym stanie rzeczy sąd uznał K. Ł. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 124 §1 kw. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę okoliczności wskazane w art. 33 kw

i następnych. Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez obwinionego czynu był znaczny. Rozmiar wyrządzonej szkody, w granicach czynu przepołowionego jakim jest uszkodzenie rzeczy, był wysoki. Nie ujawniły się okoliczności obniżające stopień zawinienia. K. Ł. (1) prezentował negatywny stosunek do pokrzywdzonego, który nie dał mu podstaw do takiego zachowania. Ponadto do zdarzenia doszło w obecności najbliższych osób dla pokrzywdzonego, w tym w obecności dziecka.

Sąd nie doszukał się okoliczności łagodzących czyn obwinionego. W tym stanie rzeczy karą adekwatną do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu będzie kara grzywny w wysokości 300 złotych. Stosownie do z art. 124 § 3 kw sąd orzekł wobec obwinionego środek karny

w postaci obowiązku naprawienia szkody przez zapłatę na rzecz K. K. (1) kwoty 325 złotych. W zakresie kosztów sąd na podstawie art. 118 § 1 i 3 kpw, art. 119 kpw i art. 627 kpk zasądził od K. Ł. (1) na rzecz Skarbu państwa koszty sądowe, uznając że posiada ona realne możliwości uiszczenia ich bez uszczerbku dla siebie i swojej rodziny.